Nr. 15 Piotrków Niedziela 19 Stycznia 1919 roku Rok V.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

KINO „CZARY"

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Nowy wybitny program od czwartku do niedzieli włącznie

ON NAJPIĘKNIEJSZY

Wspaniały romans w 5-ciu cz. z ulubieńcem publiczności Gunnar Tolnaesem

Romeo i Julja

Komedja w 2-ch cz.

ANONS! Od poniedziałku 20 b. m. sensacyjny dramat w wykonaniu warszawskich artystów p. t. „SEZONOWA MIŁOŚĆ"

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE
ODDZIAŁ W PIOTRKOWIE
zawiadamia, że otrzymał do komiscowej sprzedaży
6 proc. OBLIGACJE MIASTA PIOTRKOWA
wolne od podatku, w walucie koronowej, po kursie nominalnej wartości

Odezwa nowego premjera

Naczelnik Państwa powołał mnie do utworzenia tymczasowego rządu polskiego i do objęcia w nim odpowiedzialnego kierownictwa.

W chwilach niebezpieczeństwa nikomu od służby publicznej uchylać się nie wolno.

Wezwanie Najwyższej Tymczasowej Władzy w Narodzie przyjąłem posłusznie, zapewniony o poparciu wszystkich dzielnic Ojczyzny.

W demokratycznym państwie tylko ten rządzić może, kto Narodowi posłusznym być potrafi.

Przystępując do spełnienia ciężkiego obywatelskiego obowiązku, stwierdzam skwapliwie, że rząd dotychczasowy ustępuje z powodu idealnej natury. W najtrudniejszych warunkach spełniał on swe żądania według sumienia i najlepszej woli.

Nowopowstający rząd nie będzie miał zgoła charakteru stronniczego. Uproszona przezemnie do współdziałania w pracy Rada Ministrów składa się z ludzi, którzy, bądź na urzędach zajmowanych i stanowiskach, bądź też w uprawianych zawodach wykazali wybitne zdolności i zasady. Będą oni wszyscy służyli Ojczyźnie przedewszystkiem.

Pierwszym zadaniem nowego rządu będzie

przeprowadzenie wyborów i zwołanie Sejmu,

na którym niewątpliwie wypowie się zbiorowa wola naszego narodu. Data Sejmu będzie przyspieszoną. **Rozpocznie się on w niedzielę dnia 9 lutego.**

Aczkolwiek, wobec zbliżającej się daty Sejmu, Rząd Tymczasowy żadnych prac ustawodawczych podjąć się nie może, to jednak ze względu na naglące, najpilniejsze potrzeby kraju i ludności, bezpośrednie zadania Jego będą ważne i doniosłe.

Zadania zarządu

Musi on mieć na celu:

Obronę zagrożonych granic Ojczyzny i troskliwą nad żołnierzami polskimi opiekę.

Niesienie natychmiastowej pomocy cierpiącym masom ludu naszego, a zwłaszcza tak okrutnie przez wojnę skrzywdzonej rzeszy robotniczej polskiej.

Sprowadzenie jaknajrychlej zapasów żywności.

Uruchomienie jaknajszybsze warsztatów pracy przez ułatwienie sprowadzania surowców, oraz niezbędnych maszych fabrycznych.

Zaprowadzenie zdrowej gospodarki finansowej za pomocą wewnętrznej i zewnętrznej pożyczki, oraz zbudowanie sprawiedliwego systemu podatkowego.

Utrzymanie ładu i porządku w kraju

Objęcie opieki nad oświatowym i kulturalnym życiem Narodu, albowiem Naród nie chlebem tylko żyje.

Dla osiągnięcia tych celów, dla utrzymania ciągłości pomiędzy pracami, już zapoczątkowanymi, a tymi, które rząd, przez Sejm ustanowiony, prowadzić będzie nadal, niezbędnym jest

ustalenie naszego stosunku do zwycięskich państw sprzymierzonych

wyraźne oświadczenie, iż Rzeczpospolita Polska za ich sprzymierzeńca się uważa.

Ucisk i niewola nadwątliły nasz organizm narodowy; długa i straszna wojna zadała mu bolesne, wciąż jeszcze jątrzące rany. Niemasz rządu cudotwórczego, któryby za pomocą odezw i orędzi potrafił odrazu zabliźnić te rany, przywrócić narodowi siły. Na to trzeba pracy, cierpliwości i czasu.

Żaden rząd nie może skutecznie sprawować władzy, dowieść gorliwej o dobro wszystkich dbałości, bez

współudziału całego społeczeństwa

Gotowi do najcięższego trudu, stawamy przed narodem, prosząc wszystkie stronnictwa, wszystkich współobywateli o poparcie i pomoc dla naszych uczciwych zamierzeń i usiłowań.

Stróże porządku i bezpieczeństwa publicznego, ku tym niecierpliwym, którzy za pomocą gwałtownych czynów pragnęliby dążyć do urzeczywistnienia swych ideałów, zwracamy się z wezwaniem, by pamiętali, że cały świat cywilizowany dziś na nas patrzy. Każdemu prawemu obywatelowi powinno zależeć na tym, by w nas widziano ludzi, godnych tej wolności, która nad polską zajaśniała ziemią.

I. J. Paderewski
(—) Prezydent ministrów

Warszawa, 16 stycznia 1919 r.

Na skarb i wojsko

Pod świeżem wrażeniem wiadomości o dymisji gabinetu socjalistycznego, pod auspicjami którego wytwarzał się w kraju coraz większy zamęt i teroryzm i o naznaczeniu premjerem Paderewskiego z gabinetem fachowym, mającym na celu uspokojenie i zaprowadzenie ładu, zdaje się, że naród polski, wszystkie trzy dzielnice zamieszkały, z całej piersi odetchnie i wypowie się: Szczęść Ci Boże, Wielki patrjoto! A w ślad za tem natychmiast pospieszy z pomocą nowemu Rządowi, dostarczając Mu ludzi do wojska (zanim nastąpi pobór), pieniędzy dla skarbu i środków żywności dla głodnych.

Tą radością ożywiony, z mocną wiarą w dobrą przyszłość ukochanej Ojczyzny, płacę zaległe podatki narodowe, a w miarę moich środków, składam na Skarb narodowy 70 rb. w złocie, 5 rb. srebrem, oraz na ubranie dla żołnierzy polskich, 100 koron, z gorącym apelem do wszystkich, moich Rodaków, temi uczuciami przejętych, aby bez żadnej zwłoki czasu, w miarę możności, pospieszyli ze swo mi datkami na powyższe cele, a pp. Ziemianie większej i mniejszej własności, aby otworzyli swoje gumna i spichlerze, dostarczając żywności dla głodnych—będzie to najskuteczniejszy środek do uspokojenia wrzenia. *Felicjan Kępiński.*

Kwitujemy odbiór powyższych kwot.

* * *

Z Warszawy donoszą, że bezpośrednio po ogłoszeniu zmiany rządu, publiczność samorzutnie skierowała się do banków, niosąc pieniądze na skarb państwa. W świecie bankowym zrobiło to wielkie wrażenie, gdy po tak długim zastoju ruszyła się nagle pożyczka państwowa. Już w pierwszym dniu wpływy obliczono na miljony.

Między innymi Stanisław ks. Lubomirski zakupił za pół miljona rubli asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej, następnie polecił Bankowi Przemysłowemu zakupić asygnat na sumę 300,000 rubli. Dalsze, większe zamówienia oczekiwane są. Należy się spodziewać, że także na prowincji pójdą żywiołowo subskrypcje na pożyczkę i posypią się dary na Skarb Narodowy.

Dyrektor Urzędu Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego, p. Karbowski, natychmiast przystąpił do uruchomienia całego aparatu przygotowanego do akcji, związanej z Polską Pożyczką Państwową.

Notatki polityczne

Kurytarz czeski do Adrjatyku Paryski korespondent »N Zürcher Ztg« podaje że przedstawiciele Czech na konferencji pokojowej zażądają między innemi przyznania państwu czeskiemu własnego dostępu między Dunajem a Drawą do państwa południowo słowiańskiego. Żądany w ten sposób kurytarz mieć będzie około 200 klm. długości a 100 km. szerokości, przyczem Czesi zgodzą się w danym razie na »condominium« w tym pasie z poł. Słowianami.

Car Mikołaj żyje? Korespondent »Morning Post« w Archangielsku telegrafuje do swego pisma następującą sensacyjną wiadomość: »Książę M., który wraca z Petersburga oświadcza, że 18 listopada miał w Borgo sposobność rozmowy z w. ks. Cyrylem. Ten opowiedział mu, że otrzymał od w. ks. Tatiany list, z którego wynika, że car Mikołaj żyje.

— Czesi na Łemkowszczyźnie. Z Krosna donoszą do »Czasu«.: Patrole wojsk czesko-słowackich, które obsadziły Spiż i Orawę, przekroczyły dawną granicę węgierską i posuwają się w kierunku Krosna, Przednie ich straże zajęły już gminę Grabie, niedaleko Jedlicza. Wojska czesko-słowackie zdradzają zamiar obsadzenia wsi zamieszkałych przez Rusinów w podkarpackich powiatach Krosno, Gorlice i Grybów.

Amerykański projekt Ligi Narodów

Amerykański projekt Ligi narodów, zaaprobowany przez rząd angielski, w zasadniczych linjach brzmi:

1) Siedzibą organizacji wykonawczej Ligi Narodów będzie jeden z małych krajów np. Belgja lub Holandja.

2) Każdy naród wysyła do niej ambasadora, który równocześnie będzie członkiem kongresu, z każdego kraju i będzie należał do tej samej partji, co rząd znajdujący się u steru.

3) Stanowisko ambasadora w Lidze Narodów będzie najwyższem stanowiskiem jakiem dany kraj może obdarzyć swego obywatela.

4) Ambasadorowie będą urzędowali stale i zawsze będą działać w porozumieniu ze swoim rządem.

5) Będzie również ustanowiony trybunał Ligi Narodów, jako instytucja niższego urzędu, ale oddzielna.

6) W razie konfliktu pomiędzy dwoma narodami, sprawa może być oddana do rozpatrzenia trzem różnym trybunałom:

a) Dwa narody po wzajemnem porozumieniu będą mogły zwrócić się do trybunału najwyższego tego narodu, który w konflikcie nie jest interesowanym.

b) Będą mogły odwołać się do trybunału Ligi Narodów.

c) Sprawa ich może być oddana do rozpatrzenia trybunałowi ambasadorów.

7) W razie odmowy danych narodów przedłożenia sprawy jednemu z tych trzech trybunałów, będą one wezwane, aby każdy wybrał sobie swego arbitra. Dwaj sędziowie rozjemczy mianowani na tej drodze wyznaczą trzeciego. Gdyby pomiędzy dwoma arbitrami nie przyszło do porozumienia w sprawie wyboru trzeciego, trybunał ambasadorów Ligi Narodów wyznaczy go ze swojej strony.

8) Gdyby wreszcie dwa narody, pomiędzy którymi przyszło do konfliktu odmówiły poddania się sądowi rozjemczemu, Liga Narodów wyznaczy państwa Ligi, które otrzymają polecenie wywarcia presji na te narody.

W traktacie pokojowym, który zorganizuje Ligę Narodów, będzie zobowiązany każdy naród do użycia całej swojej siły moralnej, materjalnej i fizycznej, aby w interesie pokoju spowodować wykonanie dekretów Ligi. To porozumienie się narodów będzie ograniczone wyjątkowemi postanowieniami na wypadek wyjątkowych okoliczności.

Ziemia dla żołnierza polskiego

Można się spierać o to, czy korzystnem będzie dla kraju zniesienie resztv gospodarstw folwarcznych i rozparcelowanie onych na drobne gospodarstwa; można się spierać i o to, czy korzystniej będzie dla skarbu polskiego zachować majątki skarbowe w całości i ciagnąć z nich dochody, — czy też wyzbyć się ich jednorazowo na rzecz drobnych właścicieli. Ale jeżeli wola narodu uzna tę parcelację za pożądaną, to zrodzi się pytanie, komu dać pierwszeństwo przy nabywaniu tych nowych parcelacji.

Apetyty na ziemię są bardzo rozległe: włościanie wsi wchodzących niegdyś w skład dóbr rządowych, roszczą pretensję do ziem folwarcznych na tej podstawie, że grunta te uprawiali ich przodkowie za pańszczyzny i radziby dzielić folwarki między soba; służba folwarczna, skoro usłyszała od komisarzy ludowych o mającym nastąpić podziale gruntów, traktuje przynależność tych folwarków jako pewną swą własność; bezrolni wreszcie, robotnicy i najemnicy wiejscy, jako też skąpo bardzo uposażeni w ziemię włościanie osiedli, wierzą w to, że im przedewszystkiem należą się nadziały gruntowe, któreby im pozwoliły prowadzić samodzielne gospodarstwa. Wreszcie nie brak i takich, którzy zagnani koniecznością życiową do miasta, tęsknią za swobodą wsi i radziby do niej wrócić, gdyby mogli tylko znaleźć odpowiedni punkt oparcia na własnym zagonie.

Ażeby zadowolnić wszystkie te aspiracje, ziemi skarbowej nie wystarczy. Cząstka więc tylko tych pragnień mogłaby być zaspokojona. Komu zaś dać tu pierwszeństwo?

Wobec tego pytania znajdzie się też niebawem rząd polski.

Rozwiązanie sprawy dyktuje zdrowy rozsądek: ten ma prawo pierwszeństwa do gruntu, kto się przyłożył do jego odzyskania i do utrzymania w ręku Rzeczypospolitej Polskiej, a tym będzie żołnierz polski.

Dobra skarbowe, zrabowane przez rząd rosyjski, a następnie rozdane urzędnikom i jenerałom rosyjskim, jeżeli wracają do nas i jeżeli utrzymamy je w swym ręku, za ~~wdzięczać~~ to będziemy poświęceniu i bohaterstwu żołnierza polskiego, który już to jako legjonista, już to jako żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej broni polskiego stanu posiadania. Znojom jego i poświęceniom cały naród zawdzięcza wskrzeszenie Ojczyzny: słuszną też jest rzeczą, aby mu naród te znoje i to poświęcenie, częstokroć kalectwo i śmierć przedwczesną wynagrodził. Nie może współzawodniczyć z nim ten, co leżał pod pierzyną, podczas kiedy tamten marznął w okopach i nadstawiał głowy na kule nieprzyjacielskie; nie może być wynagrodzony przez ojczyznę—ziemią jednakowo ten, co za nią krew przelewał, jak i ten, co nie przyłożył się ruchem palca do jej odbudowy.

Za takiem uposażeniem żołnierza polskiego przemawia tradycja; pomimo że służba rycerska była jakby przywilejem w dawnej Polsce, to jednak i wtedy, gdy kmieć zaciągnął się pod chorągwie narodowe, wynagradzany był ziemią. Po dzień dzisiejszy chlubią się potomkowie tych dawnych rycerzy dyplomami, które ich przodkowie otrzymali byli na te grunta od królów polskich.

Wskrzaszenie tej tradycji, przeznaczenie gruntów skarbowych na uposażenie żołnierza polskiego na warunkach dla niego najdostępniejszych, będzie czynem i rozumnym i patrjotycznym zarazem.

Opinja publiczna winna się też w tej mierze wyraźnie wypowiedzieć.

Dlaczego?

Głos z prowincji

(Dokończenie)

Zajrzyjmy na chwilę na zebrania gminne. Dlaczego zebrania te zazwyczaj prowadzone są na pasku nierozsądnych, ciemnych »krzykaczy«? Dlaczego tak mało widzi się zastanowienia i zdrowej myśli, dlaczego, zamiast rady, słyszy się wymyślania, że naogół źle jest? Przecież o tym wszyscy wiedzą. Dlaczego nawet nasze miejscowe sprawy tak żółwio posuwają się naprzód? Kto sieje brednie, że tajne głosowanie wymyślili panowie, aby mogli oszukiwać lud? Dlaczego słyszy się wprost naiwne zdania, że dosyć kartek mamy na cukier i naftę, a jeszcze na ludzi wymyślili? Gdzież są ci, którzy powinni czuwać nad ludem, uświadamiając go szczerze i prawdziwie? Przecież uświadomienie—to najkrótsza droga do czynu i harmonijnej twórczości.

Gdyby istniała szeroko rozwinięta praca uświadamiająca, nie słyszelibyśmy na zebraniach np. takich zdań: rady gminne nie potrzebne, bo wystarczy wybrać tylko wójta, gdyż przynajmniej tylko jeden będzie okradał (?) gminę, a przy radzie gminnej będzie kilkunastu złodziei (?) Własnym uszom nie wierzy się, co się słyszy. Kogóż więc będziemy ufać, jeżeli nawet sami sobie nie ufamy? Jakież i z kogo w takim razie powstaną organa kontrolujące, jeżeli nie z nas samych? Dlaczego zaślepionym krzykaczom nie zamyka ogół ust w swoim czasie, a żałuje, gdy już późno?

Skąd płyną do ludu wieści, że posłowie, wybrani do Sejmu, nie będą otrzymywali djet? Skąd płyną podejrzenia, że komisje wyborcze w dniu 26 stycznia, gdy część wyborców nie zgłasza się do głosowania, mogą wrzucić odpowiednią ilość głosów do urny wyborczej, odnotowywując takąż ilość w spisie? Czyż jednostki obozów przeciwnych nie będą stać na straży, strzegąc prawidłowości, jak źrenicy w swoim oku?

Pytania podobne snułyby się bez końca. Ale zapytam się, jeżeli mamy podejrzenia, jeżeli jesteśmy bardzo ostrożni i przezorni, dlaczego nieufność odsuwa nas od tego, co jest niezbędne dla nas samych? Czyż nie lepiej przy wszelkich wątpliwościach myśleć, szukać sposobu, by zapobiedz temu, co mogłoby spowodować nie pożądany skutek? Więc ręce w kieszeni, spoglądanie z ubocza, bierność wynosimy nad czujność i pieczę?

Wybory do Sejmu na progu, a na wsi dość sporo jeszcze zdrzemniętych głosów. Zbudź sie, ludu wiejski, byś w dniu 26 stycznia w zwartym szeregu mógł ruszyć do urny wyborczej, głosując na tych, do których masz zaufanie, głosując na tych, którzy będą stać na straży twych interesów, bo w tym tylko zwycięstwo twe. Idźmy więc wszyscy drogą, która prowadzi do celu, inaczej będziemy błąkać sie, jako podróżni wśród puszczy i doczekamy się w końcu obcych przewodników, którzy niewiadomo dokąd mogliby nas zaprowadzić i ile wzięliby »zapłaty« za zbyteczną fatygę, »stracony czas i wysiłek«. Chyba każdemu przyjemniejsze to, co sam sobie zrobi, niż to, co mu podyktują, lub wprost rozkażą i siłą zmuszą.

Spróbujmy więc wypełniać wszystko po obywatelsku, rozsądnie, z myślą (szczególnie na zebraniach gminnych), zastanowieniem, systematycznością, poświęceniem, ofiarnością, dobrą i uczciwą radą, uczuciem, w harmonijnej zgodzie, jedności, pełni ufności w zwycięstwo, mając za dźwignię silny hart ducha, mocną wolę, energję, niechaj wyżyny nieco ugną się lub do swego poziomu pociągną doliny, by wytworzyć piękną, jasną równinę bez cieni, mgieł, chłodu i chmurek, jeno z ciepłem na tle pogodnego błękitu, a stopniowo nad tą, która tyle burz przecierpiała, tyle łez i krwi przelała, zaświta nareszcie złota zorza prawdziwej wolności, która jako balsam ukoi wszelkie bolączki i piękne pieśni wieszczów naszych wypełnią się...

Kazimierz Tazbir.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

O Konfederację Zrzeszeń Polskich Organizacji w Radomsku. Onegdaj 15 bm w Resursie Rzemieślniczej Kaliska 25, o godz. 8 wieczór odbyło się liczne zebranie przewodniczących i sekretarzy wszystkich tutejszych Związków Zawodowych, Stowarzyszeń, organizacji społecznych i cechów, celem utworzenia na wzór jak w Warszawie Konfederacji Zrzeszeń Polskich Organizacji.

Zebranie zagaił i przewodniczył p. J. Szwedowski, sekretarzował p. M. Swiderski.

Sprawę konfederacji Zrzeszeń Polskich Organizacji referował wyczerpująco prof. J Surmacki. Mowca podkreślił doniosłe znaczenie tej placówki, akcentując, że placówka ta stać będzie tylko na gruncie apolitycznym i daleką będzie od świata politycznego.

P. J Chomiczówna zabrała głos w sprawie informacyjnej, kto da dyrektywę i wskazówki powstającej organizacji? Otrzymała odpowiedź, że Główny komitet organizacyjny tzw. Centralny w Warszawie, który stać będzie u steru Władz Polskich i ten informował będzie o wszystkiem poszczególne koła wykonawcze na na prowincji.

Mówca dodał, że Centralny Komitet Konfederacji w Warszawie liczy obecnie około 160 zrzeszeń i myślą przewodnią jego jest zcentralizowanie wszystkich zrzeszeń aby ująć jednolitą pracę przy odbudowie Państwa Polskiego i być przygotowanymi do wspólnej owocnej pracy dla dobra całego społeczeństwa.

Prezes kółek rolniczych p. K. Szprynger, zapytuje, czy pozamiejscowe organizacje społeczne również będą brały udział oczywiście jest to niezmiernie pożądane i wskazane, aby żadna organizacja czy to w mieście czy na wsi od należenia się nie uchylała. Dyr. 8-io kl. gimn. żeńskiego p. Chomiczówna wyraża pewną obawę, by cała ta akcja nie skończyła się tylko na papierze, jak to zazwyczaj bywa. P. S. Pawłowski zaznacza, że pożądanem jest, aby na czele Centralnego komitetu stał mąż wielkiego zaufania, broń Boże zdradzający tendencje polityczne. Dyr gimn. p. Żyliński, dowodził, że wielka i silna na papierze Rosja, zawdzięczać może swój upadek jedynie temu, że nie była wcale zorganizowaną. bolszewicy rżnęli a społeczeństwo całe kładło głowy, jak stado baranów. P Grabowski, stawia wniosek, aby przedewszystkiem przedstawiciele zebrani na sali porozumieli się uprzednio we własnych związkach i organizacjach, poczem upoważnieni od ogółu przystąpili do powstającej organizacji.

Do powyższego wniosku przyłącza się prezes związku kolejowego p. T. Nowakowski, uważając za konieczne porozumienie się z ogólnym zebraniem poszczególnych związków.

W końcu przyjęto i uchwalono przez zebranych wniosek p M. Świderskiego.

Po dyskusji i pewnych wyjaśnieniach przedstawiciele zaproszonych instytucji i korporacji, zgodnie wyrazili chęć utworzenia konfederacji zrzeszeń polskich organizacji, której zarząd centralny i kierunek będą wybrane i omówione na pierwszem zjeździe delegatów w Warszawie.

Jednak ogólne zebranie poszczególnych korporacji muszą mieć przedstawiony program konfederacji i wyrazić swoją zgodę na przystąpienie, wyłaniając z pośród siebie upoważnionych, ewentualnie pozostawić to zarządom.

Tymczasowo powołano komitet wykonawczy z 5 osób, do którego przez aklamację powołano pp. J. Szwedowskiego, K. Szpryngera, T Nowakowskiego, J Chomiczównę, J. Surmackiego. Termin ostatecznego zgłoszenia oznaczono na dzień 15 lutego br.

Oddział Piotrkowskiego Stowarzyszenia Rolniczo - Handlowego w Radomsku zawiadamia Komitety Ratunkowe gminne i Kółka Rolnicze, że na miesiąc styczeń i luty sól będzie wydawana z naszego magazynu po 2 funty na osobę miesięcznie.

Zgłaszający się po odbiór soli powinien wylegitymować się upoważnieniem zarządu Komitetu lub Kółka rolniczego.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Radomsku wylał następującą odezwę do p.p. pracodawców: Straszna wojna i warunki stworzone przez okupantów w naszym kraju, wyrzuciły na bruk całe masy pracujących płci obojga. Ludzie ci w strasznej walce o byt codzienny zwracają swe oczy na chlebodawców, prosząc nie o jałmużnę — lecz o pracę.

Obowiązkiem każdego dobrego Obywatela kraju jest im dopomódz. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Radomsku (ul. Powiatowa dom Tow. Metalurg) zwraca się do p.p. pracodawców o skierowanie swych żądań wszelkiej kategorji pracowników płci obojga wprost do Urzędu osobiście lub piśmiennie, codziennie prócz świąt i niedziel od 9 — 12 i od 3 — 6 p.p. ze wskazaniem możliwie szczegółowych warunków pracy oraz wynagrodzenia, a także czasu i miejsca, gdzie kandydat lub kandydatka ma stawić się dla porozumienia Rekomendacja ta jest zupełnie bezinteresowna i z całą sumiennością uskuteczniona.

O każdym przyjętym, tak za pośrednictwem Państwowego Urzędu, jako też i bez jego pośrednictwa, p.p. pracodawcy proszeni są o powiadomienie Urzędu, aby kandydat mógł być skreślonym z list potrzebujących pracy.

— **Rewizje w Kielcach.** Z Kielc donoszą: Z polecenia władz wojskowych odbyły się tu liczne rewizje domowe w poszukiwaniu broni u ludności cywilnej. Znaleziono i skonfiskowano kilkadziesiąt rewolwerów i sztyletów oraz 37 karabinów.

Jak walczyć z lichwą?

Ze sprawozdania z Piotrkowskiej Rady Miejskiej (»Dzien. Nar. Nr. 11) dowiedziałem się, że Rada postanowiła stworzyć Urząd walki z lichwą wojenną. Projekt ten rzeczywiście zasługuje na uznanie, gdyż od czasu opuszczenia nas przez okupantów ceny na produkty spożywcze nie spadają, a stale się podnoszą. Gdy po ustąpieniu okupantów ceny produktów rolnych spadły, cieszyliśmy się, iż nareszcie nastała przychylniejsza chwila i że stopniowo wszystko tanieć będzie. I rzeczywiście, — wszelkie przedmioty w sklepach naszych taniały, lecz gdy obywatele ziemscy i gospodarze zaczęli żądać cen wyższych za zboże i kartofle, wszystko znowu zdrożało, i ciągle się w cenie podnosi; co ważniejsze: — przekupnie skupują po wsiach produkty, a zbywają je na rynku w Piotrkowie po cenach dowolnych, przez siebie ustanowionych. Np. jajko w okolicy w prom. 10 wiorst od Piotrkowa, przekupki nabywają po 20 — 30 kop. za sztukę, a sprzedają w Piotrkowie po 2 kor. czyli po 80 kop. szt. Przy kupnie u włościanek twierdzą, iż dowóz produktów jest do miasta wzbroniony i przy wjeździe doń bywa nabiał konfiskowany. Prócz tego, w dnie targowe wykupują od kobiet, niosących do miasta, nabiał poza miastem — i tym sposobem stają się kierowniczkami cen miejskich.

Należy zatem przedewszystkiem zwrócić się przeciwko przekupkom. Piszący te słowa był świadkiem, jak jeden z obywateli miasta zwrócił się do milicjanta o sporządzenie protokółu na przekupkę, która zażądała od niego po dwie korony za jajko; milicjant odmówił narazie, doprowadził obywatela na róg ulicy, gdzie był naklejony dekret o lichwie żywnościowej, i tem wyjaśniał, że w dekrecie niema wzmianki, iż prześladowaniem lichwy zająć się mają milicjanci, oraz, że w tymże dekrecie niema cen, a zatem on nie wie, czy dwie korony za jajko jest ceną lichwiarska, czy też nie; dopiero na interpelację piszącego, iż obowiązkiem milicjanta jest spełnienie żądania obywatela, a od sądu zależeć będzie uznanie postępku przekupki za lichwiarski, lub nie, — sporządził protokół.

Do jednego z sądów pokoju na wsi przybył pewien mieszkaniec, prosząc o sporządzenie protokółu na obywatela ziemskiego, który zażądał od niego rub. 100 za korzec żyta. Gdy okazało się, iż mieszkaniec ów niema świadka na poparcie swego twierdzenia, doradził sędzia, aby zwrócił się do żandarmerji lub policji o sporządzenie odpowiedniego protokółu. Jednakże tak na posterunku żandarmerji, jak w policji, powiedziano mu, iż to nie ich rzecz. Należy zatem poinformować policję wszystkich kategorji i żandarmerję, że ściganie lichwy do nich należy.

Byłoby pożądane, aby poszczególnych milicjantów lub żandarmów nagradzano pieniężnie lub też przeznaczono dla nich pewien procent zasądzonej kary; wtedyby starali się dochodzić, kto i gdzie żąda wygórowanych cen za produkty i pociągaliby winnych do odpowiedzialności; przytem należy do wszystkich władz w powiecie rozesłać ustanowione przez Ministerstwo Aprowizacji cenniki na produkty rolne.

Obywatel.

Z ruchu przedwyborczego w okr. Piotrkowskim

W miarę zbliżania się terminu wyborów ożywia się w mieście i na wsi agitacja. Na murach ukazują się coraz to nowe afisze, ogłaszane przez poszczególne Komitety Wyborcze, nawołujące do głosowania na swoje listy. Odbywają się także codziennie zebrania różnych partji i organizacji, poświęcone wyłącznie wyborom, W piątek wieczorem odbyło się zebranie, zwołane przez Polski Komitet Demokratyczny, który wysunął listę z mec. Paschalskim na czele. Zagaił obrady prof Jan Wallis, który następnie wygłosił referat o sytuacji politycznej i stanowisku inteligencji wobec zbliżających się wyborów. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił prof. Wallas programowi Komitetu Demokratycznego i osobie kandydata mec. Paschalskiego, który zdobył sobie rozgłośnie tylko jako działacz społeczny, ale także jako obrońca przestępców politycznych za b caratu. Mówca nawoływał do popierania kandydatury mec. Paschalskiego, który w razie wyboru stanowić będzie w Sejmie wartość produktywną.

Postanowiono na przyszły piątek zwo-

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Zawieszenie przedstawień kilkudniowe w Teatrze Czarneckiego nastąpiło z powodu zepsucia motoru

łać wiec publiczny do Sali Rzemieślników z udziałem kandydata Paschalskiego.

Jak wiadomo, Komitet Demokratyczny zawarł sojusz przedwyborczy z Polskiem Stronnictwem Ludowem w okręgu Piotrkowskim i idzie z nim ręka w rękę.

Już w obecnem stadjum akcji przedwyborczej daje się zauważyć charakterystyczny objaw. Oto Polskie Stronnictwo Ludowe (P. S. L.) wbrew różnym przypuszczeniom i przewidywaniom, nie poszło za namową P. P. S. i nie zawarło paktu z tą partją, tak, że P.P.S. idzie do urny wyborczej w Piotrkowskim okregu zupełnie osamotniona. W dniach ostatnich ujawniły się na terenie wiejskim naszego okręgu poważne rozdźwięki między ludowcami, a socjalistami. Ze wsi nam donoszą, że ludowcy na szeregu wieców wystąpili ostro przeciw agitatorom P. P. S. i nawoływali włościan do głosowania tylko na listę P. S. L., na której czele znajdują się nazwiska gosp. A Fijałkowskiego, nauczyciela Kozłowskiego i gosp. Bartłomiejczyka. Znamienne te fakta świadczą, że wieś uświadomiona emancypuje się z pod wpływu i opieki P. P. S. i idzie samodzielnie.

Ruchliwą agitację rozwija także Włościańsko-Robotniczy Komitet ze swoimi kandydatami, z inż. Malangiewiczem na czele. Lista ta zdobędzie poważną ilość głosów nie tylko w mieście, ale i na wsi. Inż. Malangiewicz, jako tęga siła fachowa i wybitny działacz na niwie społecznej i narodowej, może być pożytecznym pracownikiem w przyszłym Sejmie.

Komitet Wyborczy włościan bezpartyjnych forsuje silnie swoją listę, na której czele widnieją gosp. Kotas z Milejowa, gosp. Szperna i dr. Rząd (narodowy demokrata), a Miejski Komitet Wyborczy, będący również emanacją narodowej demokracji, krząta się w mieście, celem zapewnienia jaknajwiększej ilości głosów liście z ks. kanonikiem Jasińskim (bezpartyjny) na pierwszem miejscu.

Te dwa ostatnie komitety zawarły sojusz swoich list.

PPS. stawia na pierwszem miejscu b. ministra oświaty Praussa, a na drugiem p. Bolesława Dratwę i prowadzi ogromnie intensywną akcję wyborczą.

KRONIKA

19 Stycznia. Niedziela Ferdynanda, Henryka

Wschód słońca o g. 8 m. 03. Zachód słońca o g. 4 m. 19 Wschód księżyca o g. 8 m. 35 r. Zachód księżyca o g. 8 m. 51

— Nowa orgja spekulacyjna. Na wsi znów dzieją się orgje paskarskie z rublami. Pod wpływem niesumiennych spekulantów, chłopi w okolicach Sulejowa, a zwłaszcza w Opoczyńskiem nie chcą wcale przyjmować rubli z podpisem Szypowa, lecz żądają rubli z podpisem Konszina. W Sulejowie macherzy żydowscy biorą od chłopów 8—10 rubli za zmianę setki rubli Szypowa na Konszina.

Taka lichwa bezprzykładna odbywa się już od szeregu dni dzięki ciemnocie ludu wiejskiego i podżegaczom, którzy w ten sposób ciągną dla siebie zyski. Znane nam są wypadki, że kupcy, którzy wybrali się poza Sulejów na zakupno świń i bydła, nie mogli nic kupić, bo wybrali się z rublami Szypowa! Chłop Szypowie ani słyszeć nie chce. Nie przyjmują również rubli, o ile takowe mają niskie numera serji!

Im wyższa serja rubla, tem chętniejszych znajduje on nabywców. Byłoby po żądanem, aby odpowiednie władze wdały się w tę sprawę i położyły kres tym paskarskim praktykom, uprawianym na ciemnocie ludu i z jego szkodą, przez szajkę wydrwigroszów.

— Na skarb Państwa Polskiego w sali towarzystwa Dobroczynności dnia 26 stycznia br. odegra Koło Amatorów z »Czartowskiej Ławy« jedno aktówkę pt. »Antkowe Wesele«.

Po przedstawieniu zabawy towarzyskie.

Bilety wcześniej do nabycia w Drukarni Polskiej (ul. Kaliska 23).

— O bieliznę dla żołnierza polskiego. W myśl odezwy pułk. Rządkowskiego, b. dowódcy pułku piotrkowskiego, zorganizował się w Bełchatowie Komitet pomocy dla żołnierzy polskich, który wydał odezwę do obywatelek i obywateli Bełchatowa i okolic z prośbą o składanie do Komitetu ofiar w postaci wszelakiego rodzaju bielizny i odzieży.

Do Komitetu tego należą pp.: Bronisława Hellwigowa, Jadwiga Szabrańska, Kamila Miernikowa, Helena Miszewska i Aleksandra Jasieńska.

— Dary dla wojska. Panu Edwardowi Żakowskiemu z Kaszewic, który ofiarował łaskawie na rzecz 26 pp. 16 łokci czarnego sukna, składam niniejszym serdeczne podziękowanie. *Herman*, podpułkownik i dowódca pułku.

Do Urzędu Gminnego w Srocku na ręce wójta Gminy wysłane zostało następujące pismo:

Wyjątkowe czasy, w jakich żyjemy, nadzwyczajnych wymagają ofiar i wysiłków. Obywatelskie a patrjotyczne wystąpienie grupy osób z gminy Podolin świadczy dobitnie, jak głęboko i pozytywnie odczuwana jest potrzeba posiadania silnej armji.

Składając podziękowanie, wyrażam zarazem swe niezłomne przekonanie, że znamienny czyn ofiarodawców nie pozostanie w odosobnieniu, że—przeciwnie—stanie się on zarzewiem potężnej akcji, która ogarnie kraj cały.

Herman podpułkownik i dowódca pułku.
Maliszewski, porucznik i adjutant.

— Dalszy ciąg posiedzenia Rady m. z dnia 13 bm. odbędzie się w dn. 22 bm. (środa) o godz 6 popołudniu w sali Magistratu. Na porządku dziennym, prócz spraw niezałatwionych na poprzedniem posiedzeniu:

1) Sprawozdanie Komisji Porozumiewawczej w sprawie podwyższenia płac Milicji.

2) Sprawa podwyższenia płac urzędnikom Magistratu.

— Odczyty naukowe. W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 4 tej po południu odbędzie się w sali Państwowego Seminarjum naucz. żeń. odczyt p. Heleny Petrajtysowej pt. »*Wit Stwosz*« (kim był i czem są jego arcydzieła w sztuce Polski i północnej Europy, ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi.

Dochód przeznaczony na cele sekcji Semin. wycieczkowej »Wzajemnej Pomocy uczenic.«

— Strajk na kolejce Sulejowskiej trwa w dalszym ciągu i bynajmniej nie zanosi się na jego zażegnanie. Wstrzymanie ruchu na tej linji ma bardzo przykre następstwa w różnych kierunkach. Nie tylko utrudnia zaprowiantowanie się uboższej klasy naszego miasta, ale uniemożliwia młodzieży sulejowskiej uczęszczanie do szkół średnich w Piotrkowie.

— *Z karty żałobnej.* Wczoraj 18 bm. w południe zmarł nagle na udar serca śp. Mieczysław Łupiński, emerytowany pułkownik b. armji rosyjskiej i b. prezydent miast: Sosnowca i Piotrkowa.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 2 popołudniu z domu żałoby przy ul. Aleja 3 Maja L. 10.

— Teatr Czarneckiego będzie nieczynny przez cały tydzień bieżący z powodu zepsucia się motoru elektrycznego.

Najbliższe przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą sobotę, o którem bliższe szczegóły doniosą afisze. Zatem i benefis primadonny naszej Lody Rogińskiej zostanie odłożony do następnego tygodnia.

— Koncert 9-cio letniego skrzypka-wirtuoza S. Simonga. Zapowiedziany już raz w organie naszym koncert 9-cio letniego skrzypka-wirtuza S. Simonga odbędzie się w czwartek d. 23 b. m. w sali Kino »Victoria«. Sądząc z ogólnego zaciekawienia, można się spodziewać, że publiczność szczelnie salę zapełni, by podziwiać polot artystyczny tak młodego jeszcze wirtuoza. Dochód z programów przeznaczony na Lwów. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta ul, Kaliska.

— Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie. Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejsk., d-ra Szokalskiego za ubiegły czas, od dnia 6 do dnia 13 b. m. 1919 r. zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

3 wypadków duru wysypkowego,

płonicy, błonicy, czerwonki, duru brzusznego i ospy nie notowano.

— Jest do odebrania w Biurze M. M. paszport na imię Bronisławy Szel, znaleziony na ulicy.

— Ślub. Wczoraj w południe odbył się u Fary ślub panny Zofji Westrycnówny z por. L. Goleniewskim. Związek małżeński pobłogosławił ks. Zagner, w asystencji ks. Dr. Gilewicza, kapelana Wojsk Polskich, który następnie odprawił uroczystą mszę św. na intencję Nowożeńców. Młodej parze towarzyszą liczne życzenia »Szczęść Boże«!

OFIARY.

W Administracji »Dziennika« złożono: Włościańskie T-wo Handlowe 30 kor., stosownie do oświadczenia p. Ładnowskiej, na bieliznę dla żołnierzy polskich (dn. 16 stycznia).

Parafja Wolbórz 109 kor. 40 hal., 13 mk. 95 fen., 71 rub. 73 kop, na Lwów.

Paweł Młodowski 20 rub., na głodnych bohaterskich Lwowian.

Z Polski

— Zatarg w fabryce cellulozy. Z Włocławka donoszą: Rada Robotnicza w fabryce cellulozy zażądała w dniu 13 bm. od zarządu fabrycznego wypłacania robotnikom jednorazowej zapomogi wojennej w sumie 600 mk. Ponieważ zarząd fabryki absolutnie na to się nie chciał zgodzić, robotnicy uwięzili o godz. 6 wieczorem w kantorze fabrycznym pp. dyrektora Dietricha, inż. Beatusa i Schonfelda. Dopiero o godz. 12 w nocy zarząd wszedł z robotnikami w pertraktacje. Wówczas robotnicy uwolnili pp. dyrektorów.

— Wymarsz milicji ludowej z Radomia. W sobotę około godz. 7 wieczorem przemaszerowała przez miasto kompanja milicji ludowej udając się na dworzec kolejowy. Oddział wyjechał do Warszawy.

— Szpicle niemieccy w Zagłębiu. Z Sosnowca donoszą: Radny Pojawski wniósł na ostatniem posiedzeniu Rady interpelację w sprawie szpiclów niemieckich w Sosnowcu. »Oberschlesischer Kurier« pisze: »Do Sosnowca w czwartek przybyła komisja, składająca się z oficerów francuskich i angielskich«.

Widocznie szpicel niemiecki, nie orjentujący się w sprawach wojskowości polskiej, wziął kilku Dowborczyków, bawiących chwilowo w Sosnowcu za oficerów francuskich i angielskich.

— Egzaminy dla eksternów. W dopełnieniu ogłoszenia podanego w pismach dnia 15 stycznia r, b. Ministerstwo W. R i O. P. podaje do wiadomości pragnącym zdawać egzamin przed Komisją, że w podaniach należy zaznaczyć w którym z miast (Warszawa, Lublin, Łódź, Kielce) petent zdawać pragnie, oraz na jaką maturę realną czy filologiczną, jeżeli filologiczną to należy zaznaczyć który z języków nowożytnych wybiera sobie kandydat na egzamin piśmienny (ustne obowiązują oby dwa), dotyczy to egzaminu z klas 6 i 8.

Sprostowanie: podania należy wnosić od 1-go stycznia do 25 r. b. do kancelarji Sekcji II plac Trzech Krzyży 8.

ś. p. Mieczysław Łupiński

emeryt, pułkownik i b. prezydent m. Sosnowca i Piotrkowa zmarł po krótkich cierpieniach dn. 18 stycznia 1919 r. przeżywszy 60 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z domu żałoby przy ulicy 3 Maja l. 10 dnia 20 stycznia br. o godz. 2 popoł. na cmentarz rzymsko katolicki.

Listy do Redakcji

Co zrobić z cerkwią?

W Nr. 12 »Dziennika Narodowego« została zamieszczona notatka »co zrobić z cerkwią«.

Trzymając się zasady »audiatur et altera pars«, prosimy o zamieszczenie tych kilku wierszy.

Jesteśmy zdania, że znajdujemy się w państwie wolnym i tolerancyjnym, o czem nas zapewniała odezwa do Narodu Rządu Ludowego Republiki Polskiej z dn. 20 listopada z.r. Byliśmy zdumieni, kiedy przed paru tygodniami przeczytaliśmy w gazetach postanowienie grona architektów w sprawie soboru na placu Saskim, a w »Dzienniku Narodowym, notatkę »co zrobić z cerkwią«.

Gmach Soboru w Warszawie został oddany Narodowi Polskiemu, jako dar Patryarchy Wszech Rosji. W gmachu tym od dłuższego czasu odbywały się nabożeństwa, odprawiane przez duchowieństwo rzymsko katolckiego kościoła. Nasza cerkiew piotrkowska pozostaje dotychczas domem modlitwy parafji prawosławnej. Miejsce, na którym przed prawie stu laty wybudowana została cerkiew w Piotrkowie, znajdowało się w owe czasy na przedmieściu, i tylko z biegiem czasu miejsce to okazało się w »najcenniejszym punkcie miasta«. Ten więc zarzut autora notatki jest wymierzony niesłusznie.

Zdumiewa nas duch »nienawiści«, który góruje w gronie architektów warszawskich, jak również w notatce »Dziennika Narodowego« Czy nie czas wielki pozostawić tę waśń religijną ciemnej przeszłości wszystkich krajów? Czy nie żyjemy w czasie, w którym zwycięża idea »związku narodów świata?« Czy naród Polski nie będzie podtrzymywał pokojowych stosunków przemysłowo-handlowych z narodem rosyjskim i czy nawet z tego punktu widzenia przyniesie korzyść narodowi polskiemu taka »zagłada« wszystkich cerkiew i należących do nich nieruchomości?

Czy dodatni cel dostarczenia pracy bezrobotnym uświęca środki gwałtu nad uczuciem religijnym kilkuset Rosjan w Piotrkowie i jego okolicach?

W Kijowie i wielu innych miastach Rosji gmachy kościołów katolickich pozostały na miejscu, często »najcelniejszym«, i to nawet za czasów panowania bolszewików, chociaż bezrobotnych ludzi było i jest również dużo.

W przeszłości zdarzały się zamiany kościołów na cerkwie, ale to było w ponurej przeszłości...

Przypominamy sobie obecnie słowa jednej miarodajnej osoby w Piotrkowie po odejściu okupantów, które to słowa brzmiały: »Od nas, Polaków, wy, Rosjanie, żadnej przykrości nie uczujecie«. Czyż to zdanie wspaniałomyślne powinno też »zniknąć?« *A. Karpowicz, A. Fiediaj.*

Od Red. Zaznaczając, że uwagi o zniesieniu cerkwi bynajmniej nie były podyktowane nienawiścią, a jedynie polskim interesem narodowym, który we wszystkich sprawach musi być miarodajnym, oczekujemy innych głosów w tej sprawie.

Popierajcie Pożyczkę Państwową

W czwartek 23 stycznia 1919 r.
Sala Kino „VICTORIA“
KONCERT—RECITAL
9-cio letniego skrzypka - wirtuoza
S. Simonga
Szczegóły w afiszach.

Z CHWILI

Strajk dziadów.

Przypadkiem zupełnie go spotkałem na Rynku. Od tygodnia już nie zachodzi do mnie i od tygodnia nie dałem mu zwykłego »haraczu dziadowskiego« — 10 cio halerzówki.

— Cóż to dziadku, na loterji wygraliście?

Spojrzał na mnie zgoła nie po dziadowsku, okiem typowego uciemiężonego proletarjusza. Splunął na odległość i zwolna wycedził przez bezzębne szczęki:

E, zaraz tam wygrał! Czy to ja burżuj czy co... Zastrajkowalim i tyla. Dosyć nas już wyzyskiwali; teraz się nie damy a juści — nie damy! Markę dla dziada i pół dla dziadówki — po taksie.

— A jak nie dadzą? — zaoponowałem ostrożnie.

— Co jest? Nie dadzą? He, he!! — roześmiał się i znowu splunął. tym razem w przeciwną stronę. — Nie dadzą! A rząd to co—pies? Rząd kazał płacić bezrobotnym — i fertig. Niema co gadać... Musicie dać, a nie — to sami weźmiem. Organizacja dziadowska już jest, jak się patrzy. Poradzim sobie, ho! ho! — poradzim, już i deputacja poszła do Warszawy.

— Deputacja?

— A juści, deputacja: po jednym dziadzie i po jednej dziadówce z pod każdego kościoła. A co pan se myśli, że dlatego, że my dziady, to deputacji wysłać nie mogiemy, ino wy burżuje..?

Tu zaklął okropnie i spojrzał na mnie od stóp do głów, że aż ugiąłem się pod tym roletarjackim spojrzeniem. Poklepał mnie dobrotliwie po ramieniu i uspokajał:

— Nie bój się, pan, nie, Pan — ta jeszcze człowiek niczego, chociaż ino 10 halerzy pan dawał. Ale som burżuje gorsze. Hycle, juchy! Taka pani sekretarzowa kapuchą dziada częstuje! A ten skoczybrózda J. korone dawał co sobotę, a tera powiada, że już nie może, bo się ożenił. He, he! Burżuj! To on za mojom korone bedzie se tera żone utrzymywał! Dzisz go!

Pogroził ręką, odsapnął i pokuśtykał zwolna, rzucając na pożegnanie:

— A i za czas strajku płacić będziecie, a juści — po taksie!

SPRAWOZDANIE

z ruchu chorych w Bezpłatnej Lecznicy Miejskiej za rok 1918.

W roku 1918 mieliśmy w Lecznicy ogółem 16370 chorych, czyli przeciętnie na miesiąc wypada 1364.

Chorych dzielimy na następujące grupy:

1) Choroby ostre: chrześcian dorosłych 391 dzieci 437, żydów dorosłych 105, dzieci 113, razem 1036.

2) Choroby chroniczne: chrześcian dorosłych 416, dzieci 90, żydów gorosłych 153, dzieci 22 razem 681.

3) Choroby oczu: chrześcian dorosłych ?24, dzieci 189, żydów dorosłych 99, dzieci 55, razem 567

4) Choroby skórne: chrześcian dorosłych 142, dzieci 152, żydów dorosłych 67, dzieci 48, razem 409.

5) Gruźlica płuc: chrześcian dorosłych 45 dzieci 34, żydów dorosłych 18, dzieci 8, razem 105

6) Gruźlica kości, gruczołów i in.: chrześcian dorosłych 41, dzieci 64, żydów dorosłych 11, dzieci 36, razem 152.

7) Krzywica: chrześcian dzieci 50, żydów dzieci 30, razem 80.

8 Chorzy zgłaszający się o poradę II-gi, III-ci i t. d. razy na choroby wewnętrzne: chrześcian dorosłych 97, dzieci 94, żydów dorosłych 84, dzieci 65, razem 440.

9) Opatrunków ocznych zrobiono: chrześcian dorosłych 3045, dzieci 2636, żydów dorosłych 850 dzieci 852, razem 7393.

10) Opatrunków chirurgicznych zrobiono chrześcian dorosłych 1927, dzieci 1835, żydów dorosłych 838, dzieci 810, razem 5100.

11 Zębów wyrwano 407.

Chorym wydaje się lekarstwa, o ile sobie kupić nie są w stanie, oraz kilkorgu dzieciom po 6 kwart dziennie mleka. Pozatym była rozdana, również dla dzieci, jedna skrzynka mleka zgęszczonego, otrzymana za łaskawym pośrednictwem p. Grzankowskiej.

Zarządzająca Lecznicą
Dr. med. Wanda Bondy.

Piotrków, d. 16 b. m. 1919 r.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Osobowych i mieszanych obowiązujący od dn. 22 go grudnia 1918 roku.

Odchodzą z **Piotrkowa** do **Warszawy**: Pociąg pospieszny Nr. 102 o g 3.32 w nocy; osobowy Nr. 108 o g. 5.27 w nocy; osobowy Nr. 106 o g. 12.02 w południe; osobowy Nr. 104 o g 9.12 wieczorem

Do Sosnowca: osobowy Nr. 103 o g. 4.53 w nocy; osobowy Nr. 105 o g. 10.33 przed poł., osobowy Nr. 107 o g. 7.05 wieczorem.

Do Granicy: pospieszny Nr. 101 o g. 2.03 w nocy.

Dr. J. FAJMAN Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 10—1 i od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Popowskiej róg. pl. Kościuszki. 1

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lekarza weterynarji Stanisława Majewskiego
w PLUCICACH gminy GORZKOWICE
otwarta od 7 do 10 rano oprócz świąt
KONIE na chroniczne i ciężkie choroby przyjmuje się
na stałą kurację 33
Bakterjologiczne badanie i trychinoskopja. Wyjazd do chorych na wieś od 10 rano.

Dentysta J. Ligęza przyjmuje chorych od 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu w Radomsku w domu własnym przy ul. Rolnej l. 31.

LEKARZ DENTYSTA **H. Samborska-Czepurkowska** Zarządzająca gabinetem dentystycznym 3-ej Dywizji Strzelców b. Korpusu Dowbora-Muśnickiego — przyjmuje od 9 — 4 popoł. Uczącej się młodzieży i niezamożnym po cenach zniżonych Sieradzka 5 I e piętro.

ZAKŁAD WYROBÓW WEŁNIANYCH
JANA SZWANKE
w SULEJOWIE ul. Nadpiliczna L. 10.
Poleca Sz. Klijenteli wełnę, przędzę białą na cwetry, czapki, pończochy skarpetki i t. p. Przyjmuje także wełnę do przędzenia i wyrobienia towarów wełnianych.
CENY PRZYSTĘPNE
Wszelkie roboty są wykonane solidnie.

Wielka Krajowa Loterja Klasyczna
R. G. O.
Główna wygrana 750,000 50-premii
Losy kl. I ej są już do nabycia u J Szretter, Bykowska 40 od 3 ej do 5 ej po poł w Radomsku w kantorze Zelik ona w Bełchatowie w skł. ap. W-go Passauera.

Pastę „Erdal“
dostarcza znowu we wszelkich kolorach i wielkościach jeneralna reprezentacja
Józef Lax i Syn, Kraków, ul. 5-go Listopada 6
Adres tel.: „Laxon, Kraków“

Dr. I. Lipski osiedlił się w Nowo-Radomsku Rynek Nr. 2 dom p. Najkrona. Przyjmuje chorych od 9—11 i 3—4 p. p.

Młyna, browaru
kupna poszukuję, niedaleko kolei. Szczegółowe oferty: Siedlce, ul. Alejowa l. 8 Łubkowski.

Od dnia 20 go stycznia otwieram nową kuchnię, po cenach umiarkowanych. Ul. Bykowska Nr. 61. m 17. I piętro.

Do pewnego przedsiębiorstwa dam 4 tys rub. na warunkach wspólnika lub jakich innych. Wiadomość: Radomsk, ul. Krakowska l. 3 Stow. »Dźwignia« p. Kowalczyk. 89

Do wynajęcia pokój umeblowany oraz do sprzedania 2 łóżeczka dziecinne i stolik. Aleja 3 Maja Nr. 16 drugie piętro prawa strona.

Poszukuję sklepu bez wyjątku w jakiej dzielnicy. Oferty pod »W. D.« do adm.

Dnia 7 stycznia po południu wyszedł z domu Karol Pawlicki i więcej nie wrócił. Ubrany był w czarny szynel i czapkę maciejówkę szarą. Twarz okrągła, oczy niebieskie, włosy krótko przystrzyżone. Ktoby wiedział cośkolwiek o nim zechce zawiadomić rodziców pod adresem: ulica Tomickiego l. 20.

Skradziono portfel w którym znajdowały się dokumenty osobiste: 1) świadectwo szkolne, 2) pozwolenie na broń, 3) przedawniona legitymacja urzędnicza E s pozytury Komisji Wojskowej, 4) karta urlopowa i legitymacja urzędnicza ekspozytury Min. Spraw Wojsk. w Piotrkowie kwit lombardowy Nr. 1640. Wszystkie papiery na imię Pawła Rosenblatta.

Przyjmuję do nauki kroju i szycia; za kurs 30 rub. wydaję patenty prywatne i cechowe. Ul. Szydłowska l. 11.

Poszukiwanie
Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Jeńców powracających z niewoli niemieckiej z m. Kottbus, którzyby posiadali wiadomość o Janie Katarasińskim który również przebywał jako jeniec w tem mieście (5 regiment), uprasza się uprzejmie o udzielenie wiadomości, ewentualnie za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do sklepu przy ul. Grodzkiej l. 6 (mydlarnia W. Katarasińskiego).

Potrzebne dwa lub trzy pokoje z kuchnią zaraz. Wiadomość ul. Legjonów l. 14 (dom p. Ładnowskiego) oficyna lewa II piętro drzwi po prawej stronie.

Do sprzedania garnitur mebli w dobrym stanie i kołyska. Wiadomość w restauracji Jasiuka ul. Farna l. 2. 83

TANIO!
ZELÓWKI GUMOWE
nieprzemakalne trwałe i praktyczne
DO SPRZEDANIA
SZLAMA FUKS 62
Piotrków, Plac Trybunalski L. 10

Kto wyda wspólnika lub wskaże sprawców kradzieży w dn. 14 grudnia 1918 r. w mieszkaniu Nr. 2 przy ul. Bykowskiej 34 otrzyma nagrody 1000 kor. Bezwzględna dyskrecja zapewniona.
Tadeusz Sokołowski

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter
Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Adres Administracji Piotrków, Bykowska 71
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 5 kor. 50 hal. na prowincji i zagranicą 6 kor. 50 hal. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka). na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia 3 korony (1 mk. 80 f.) Ostatnia strona 200 koron, ½ strony 100 kor., ¼—50 k.
W Niedzielę i święta 50 proc. drożej

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71. Wydawca i redakter odpowiedzialny Tadeusz Kowalski